
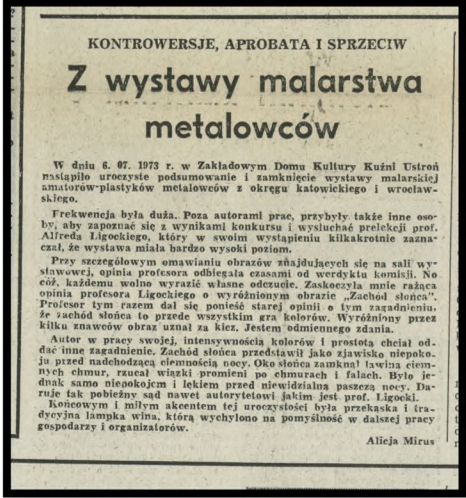


<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Kontrowersje, aprobata i sprzeciw. Z wystawy malarstwa metalowców, „Sonda”, 1973, nr 10(15), s. 6.</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p>1</p>	<p>Ilość skanów</p> <p>1</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p>5</p>
<p>Autor</p> <p>Mirus Alicja</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p>„Sonda”, Jednodniówka Fabryki</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania</p> <p>Bielsko – Biała</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p>1973</p>	
<p>Sygnatura</p> <p>---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p>czasopismo</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p>10,8 x 10,4 cm</p>	<p>Stan zachowania</p> <p>---</p>	
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XX wiek, Ustroń, Polska Rzeczpospolita Ludowa,</p>		<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Artykuł poświęcony wystawie malarstwa metalowców w Zakładowym Domu Kultury Kuźni Ustroń</p>
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.)</p> <p>Kuźnia Ustroń, przemysł, kultura, Zakładowy Dom Kultury „Kuźnik”</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p>---</p>		

KONTROWERSJE, APROBATA I SPRZECIW

# Z wystawy malarstwa metalowców

W dniu 6. 07. 1973 r. w Zakładowym Domu Kultury Kuźni Ustroń nastąpiło uroczyste podsumowanie i zamknięcie wystawy malarskiej amatorów-plastyków metalowców z okręgu katowickiego i wrocławskiego.

Trekwencja była duża. Poza autorami prac, przybyły także inne osoby, aby zapoznać się z wynikami konkursu i wysłuchać prelekcji prof. Alfreda Ligockiego, który w swoim wystąpieniu kilkakrotnie zaznaczył, że wystawa miała bardzo wysoki poziom.

Przy szczegółowym omawianiu obrazów znajdujących się na sali wystawowej, opinia profesora odbiegała czasami od werdyktu komisji. No cóż, każdemu wolno wyrazić własne odczucie. Zaskoczyła mnie rażąca opinia profesora Ligockiego o wyróżnionym obrazie „Zachód słońca”. Profesor tym razem dał się ponieść starej opinii o tym zagadnieniu, że zachód słońca to przede wszystkim gra kolorów. Wyróżniony przez kilku znawców obraz uznał za kicz. Jestem odmiennego zdania.

Autor w pracy swojej, intensywnością kolorów i prostotą chciał oddać inne zagadnienie. Zachód słońca przedstawił jako zjawisko niepokojące przed nadchodzącą ciemnością nocy. Oko słońca zamknął lawina ciemnych chmur, rzucał wiązki promieni po chmurach i falach. Było jednak samo niepokojące i lekkie przed niewidzialną paszczą nocy. Daje tak pobieżny sąd nawet autorytetowi jakim jest prof. Ligocki.

Końcowym i miłym akcentem tej uroczystości była przekaska i tradycyjna lampka wina, którą wychylnono na pomyślność w dalszej pracy gospodarzy i organizatorów.

Alicja Mirus